

Waldemar Chrostowski

"Nic nie zostało, jak tylko samo pokolenie Judy (2 Krl 17, 18b) - czy naprawdę? : zagłada Samarii i Królestwa Izraela oraz jej skutki

Collectanea Theologica 68/1, 5-22

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WALDEMAR CHROSTOWSKI, WARSZAWA

**„NIC NIE ZOSTAŁO, JAK TYLKO SAMO POKOLENIE JUDY”
(2 KRL 17, 18b) – CZY NAPRAWDĘ?**

Zagłada Samarii i Królestwa Izraela oraz jej skutki

Zapoznając się z niezwykle bogatą i silnie zróżnicowaną literaturą na temat Biblii i świata starożytnego Bliskiego Wschodu, w którym Biblia powstała, można odnieść wrażenie, że biblistom udało się podważyć i zakwestionować wszystko, co możliwe. Każdego, kto chce wyrobić sobie własne zdanie na temat jakiegoś zagadnienia czy tekstu, zaskakuje ogromna wielość opinii i poglądów, różniących się znacznie między sobą, a często ze sobą sprzecznych i wzajemnie się wykluczających. Przebrnięcie przez ten gąszcz naukowych teorii i hipotez nie jest łatwe, bo wywołuje on wrażenie chaosu. Wraz z wdrożeniem studiów krytyczno-historycznych i zastosowaniem wobec ksiąg świętych metod przyjętych z innych dyscyplin naukowych podano w wątpliwość albo wręcz odstąpiono od wielu zapatrywań i poglądów uznawanych przez wieki za pewne. Znamienne, że w gąszczu różnorodnych współczesnych stanowisk jedno pozostaje niezmienione, sprawiając wrażenie dogmatu, który uznają wszyscy – tak podzieleni między sobą w innych sprawach – uczeni. Chodzi o losy mieszkańców byłego Państwa Północnego oraz całej ich bogatej Tradycji religijnej, w tym także o zjawisko asyryjskiej diaspory Izraelitów, która zaistniała po upadku państwowości i zburzeniu Samarii przez Asyryjczyków w 722 r. przed Chr. Consensus specjalistów i rozeznanie, jakie podziela ogół zainteresowanych Biblią, są w tym miejscu zadziwiające. Zgodnie przyjmuje się historyczną wiarygodność informacji podanej w 2 Krl 17,18b z lakonicznym stwierdzeniem, że zagłada Państwa Północnego była kompletna. Tymczasem taka konstatacja – a także twierdzenie przeciwne, a mianowicie że większość mieszkańców północnej części podzielonego Izraela przetrwała tę katastrofę i już w najbliższej przyszłości odegrała znaczącą rolę – ma ogromne znaczenie i fundamentalne konsekwencje dla rekonstrukcji dziejów biblijnego Izraela, oraz dla pełniejszego poznania genezy i okoliczności jego duchowych i religijnych osiągnięć.

Nie sposób tutaj zająć się wszystkimi aspektami tej złożonej i do niedawna zupełnie zaniedbanej problematyki, bo wymagałoby to oddzielnego, znacznie bardziej pogłębionego i obszernego studium. Warto jednak zasygnalizować niektóre wybrane zagadnienia i wskazać pola badawcze, które powinny stać się przedmiotem wnikliwszych badań historyków, egzegetów i teologów zajmujących się studiami nad Starym Testamentem. Tylko one mogą doprowadzić do gruntownej zmiany utrwalonego paradygmatu, analogicznej do tych, które dokonały się w innych punktach badań biblijnych. Zapożyczając od Thomasa Kuhna koncepcję „paradygmatu”, Rolf Rendtorff wyjaśniał: „Paradygmat to – upraszczając nieco – model metodologiczny, który na określonym polu badawczym zyskał powszechną akceptację, czego skutkiem jest to, że naukowe badania i dyskusje na tym określonym polu są podejmowane w obrębie owego ustalonego paradygmatu i od tego paradygmatu zależą”¹. Ten opis dobrze oddaje genezę i istotę stereotypów, wyrosłych na podstawie powszechnie utrwalonego schematu zapatrywań na sytuację, która miała miejsce po upadku Samarii i Państwa Północnego.

1. Okoliczności klęski Samarii i Królestwa Izraela

Wiedza o tym, co wydarzyło się w biblijnym Izraelu w ostatnich dekadach VIII w. przed Chr., jest dość dokładna i spójna. Za wyraźnym umocnieniem się znaczenia i wpływów Asyrii na Bliskim Wschodzie, jakie obserwujemy w połowie VIII w., poszła silna ekspansja polityczna Asyryjczyków skierowana na zachód, a następnie na południe, której celem był Aram, Palestyna oraz położone na wybrzeżu Morza Śródziemnego fenickie miasta-państwa. Wskutek tego ów niezwykle ważny strategicznie region stał się raz jeszcze obszarem zmagania między władcami Mezopotamii i Egiptu, zabiegającymi o kontrolę nad nim². Rychło szala przechyliła się na korzyść Asyryjczyków³.

¹ R. Rendtorff, *The Paradigm is Changing: Hopes and Fears*, Biblical Interpretation 1/1993, s. 36.

² Ogólnie na temat uwarunkowań związanych z geograficzno-topograficzną sytuacją Palestyny zob. W. Chrostowski, „Ziemia mlekiem i miodem płynąca”. *Medytacja nad geografią historyczną Palestyny*, RBL 44 (1991) nr 5-6, s. 131-138.

³ D.B. Redford, *Studies in the Relations between Palestine and Egypt during the First Millennium BC: II. The Twenty-Second Dynasty*, JAOS 93/1973, s. 3-17; B. Oded, *The Phoenician Cities and the Assyrian Empire in the Time of Tiglat-Pileser III*, ZDVP 38/1974, s. 38-49; J. Tadmor, *Assyria and the West: The Ninth Century and its*

Przesądził o tym okres pomyślnych rządów Tiglat-Pilesera III (745–727), kiedy imperium nowoasyryjskie osiągnęło szczyt świetności. Władca wstąpił na tron pod imieniem *pulu*, od którego wywodzi się wzmiankowane w Drugiej Księdze Królewskiej hebrajskie *pul* (2 Krl 15,19). Nową, w porównaniu z poprzednikami, cechą jego polityki stało się przeprowadzenie gruntownych reform administracyjnych, a w ich ramach przekształcenie dotychczasowej formy zależności podbitych ziem i ludów od władzy centralnej. W miejsce funkcji i roli wasali – co nie zawsze sprawdzało się tak, jak życzyli sobie Asyryjczycy – wcielano podbite terytoria do Asyrii, zamieszkujące zaś je ludy silniej podporządkowywano władzy centralnej. Nie odbywało się to wszędzie od razu i zależało w dużej mierze od stopnia lojalności lokalnych władców wobec rozporządzeń i nakazów, które otrzymywali.

Każda nielojalność była natychmiast surowo karana. To wyjaśnia kilka karnych asyryjskich kampanii wojennych, skierowanych w rejon Syro-Palestyny. Początkowo Asyryjczycy zadawali się sowitą daniną. Tak było za panowania Menachema (745–736), uzurpatora na tronie w Samarii⁴, od którego władca asyryjski otrzymał znaczny okup (2 Krl 15, 18-20). Wkrótce w północnej części podzielonego Izraela coraz bardziej pogłębiał się chaos wywołany przewrotami pałacowymi, związanymi z dojściem do władzy Pekachiasza, syna Menachema (736–735; zob. 2 Krl 15, 23-26), i jego zabójcy Pekacha, syna Remaliasza (735–732; zob. 2 Krl 15, 27-28). Podjęta przez Pekacha próba, by w sojuszu z Resinem, królem Damaszku, przeciwstawić się potędze Asyrii, stała się powodem wybuchu tzw. wojny syro-efraimskiej⁵. Król Judy Achaz (742–727) nie dał się wciągnąć do tej anty-asyryjskiej koalicji, co naraziło go na atak ze strony dwóch północnych sąsiadów, zdecydowanych na osadzenie w Jerozolimie „syna Tabeela”, który by im sprzyjał i poparł ich ambicje. W zaistniałej sytuacji Achaz zwrócił się o pomoc do Asyrii (2 Krl 16,5-7), przyrzekając Tig-

Aftermath, w: H. Goedicke, J.J.M. Roberts (eds.), *Unity and Diversity*, Baltimore 1975, s. 36-48.

⁴ Daty rządów poszczególnych władców podaje za przybliżoną chronologią królów Izraela i Judy zamieszczoną w: M. Metzger – M.D. Coogan (red. nauk.), *Słownik wiedzy biblijnej*, Warszawa 1996, s. 323.

⁵ J. Begrich, *Der syrisch-ephraimitische Krieg und seine weltpolitische Zusammenhänge*, ZDMG 83/1929, s. 213-237; E. Vogt, *Die Texte Tiglat-Pileser III über die Eroberung Palaestinas*, Bib 45/1964, s. 348-354; E. Asurmendi, *La guerra siro-efraimita*, Valencia 1982; S.A. Irvine, *Isaiah, Ahaz, and the Syro-Ephraimitic Crisis*, Society of Biblical Literature Dissert. Ser. 123, Atlanta 1990, s. 23-72.

lat-Pileserowi III bezwzględną lojalność i uległość, której zapowiedzią był niemały trybut. Asyryjczycy nie odmówili jego prośbie i z tyłu, od północy, uderzyli na dwóch butnych koalicjantów, rozbijając ich wojska. Wprawdzie Damaszek jeszcze jakiś czas się bronił, ale w 732 r. został podbity i podporządkowany Asyrii. Król Damaszku został zabity, całe zaś przyległe terytorium stało się prowincją asyryjską. Izrael utracił Gilead, lecz Tiglat-Pileser III na tym nie poprzestał. Pojmał jeńców i przesiedlił ich do Asyrii (2 Krl 15,29). Był to pierwszy etap dłuższego procesu wcielania podbitych terytoriów i ustanawiania na nich asyryjskich prowincji⁶. Wśród odnalezionych inskrypcji asyryjskich, nawiązujących do podbojów Tiglat-Pilesera III, znajduje się zapis z aluzją do tych wydarzeń⁷. Zestawiony z fragmentarycznie zachowaną inną inskrypcją pozwala wnosić, że Asyryjczycy zaanektowali całą północną część królestwa Izraela, a ponadto wprowadzili jako łup 13 520 osób oraz ich bydło i trzody⁸. Można się domyślać, że w niedalekiej przyszłości właśnie ta fala deportowanych mogła stanowić trzon w organizowaniu się i okrzepnięciu prężnej asyryjskiej diaspory Izraelitów. Samaria przetrwała, zapewne za sprawą nowego władcy imieniem Ozeasz (732–723; 2 Krl 17, 1-3), który po krwawym spisku zastąpił Pekacha i stał się wasalem Asyrii.

Po kilku latach względnego spokoju powtórzył się scenariusz z poprzedniej dekady. Ozeasz zbuntował się, co miało związek ze śmiercią Tiglat-Pilesera III i objęciem władzy przez jego syna Salmanasara V (727–722). Uznał prawdopodobnie, że zmiana na tronie asyryjskim stanowi dobrą sposobność do wymuszenia nowych warunków zależności. Wdał się w ryzykowne rozmowy z Egipcjanami, szukając pomocy z ich strony. Z politycznego punktu widzenia było to rozwiązanie najgorsze z możliwych z uwagi na skomplikowaną i pogarszającą się sytuację w państwie nad Nilem. Asyryjczycy znowu odpowiedzieli natychmiast i z całą surowością. Wprawdzie Ozeasz podjął dramatyczną próbę odwrócenia inwazji z ich strony, obiecując zapłacenie wielkiego trybutu, ale ta obietnica na nic się już nie zdała. Salmanassar V pochwycił Ozeasza i wtrącił go do więzienia. Rozpoczęło

⁶ A. Alt, *Das System der assyrischen Provinzen auf dem Boden des Reiches Israel*, ZDPV 52/1929, s. 220-242.

⁷ H. Tadmor, *The Southern Border of Aram*, IEJ 12/1962, s. 114-122.

⁸ N. Na'aman, *Historical and Chronological Notes on the Kingdom of Israel and Judah in the Eight Century B.C.*, VT 36/1986, s. 73; tenże, *Population Changes in Palestine following Assyrian Deportations*, Tel Aviv 20(1993)1, s. 105-106.

się, trwające ponad dwa lata, oblężenie Samarii. Przeciągające się oblężenie wywoływało coraz większą irytację Asyryjczyków, którzy w 722 r. położyli definitywnie kres istnieniu Państwa Północnego. Zajęcie i zburzenie Samarii dokonało się – jak utrzymuje Biblia (2 Krl 18,9-12) – pod sam koniec rządów Salmanassara V albo – jak wynika z zachowanych kronik asyryjskich⁹ – tuż po objęciu rządów przez jego następcę Sargona II (722–705). Opinie historyków co do szczegółowego przebiegu wydarzeń związanych z zagładą Samarii są rozbieżne. O ile H. Tadmor stoi na stanowisku, że Asyryjczycy dokonali dwóch następujących po sobie podbojów miasta¹⁰, o tyle N. Na’aman podtrzymuje pogląd głoszący, że zadali mu jedną druzgocącą klęskę¹¹. Dla odmiany John H. Hayes i Jeffrey K. Kuan sądzą, że w latach 727–719 Samaria aż czterokrotnie padła łupem Asyryjczyków: 1. w latach 727–726, gdy król Ozeasz poddał się Salmanassarowi V; 2. w latach 725–724, gdy Salmanassar V uśmierzył bunt Ozeasza i uczynił z Samarii stolicę prowincji; 3. w latach 722–721, gdy po ponad dwuletnim oblężeniu Samaria została zdobyta przez wojska asyryjskie; 4. w latach 720–719, gdy Sargon II przybył do miasta i definitywnie przekształcił je w stolicę prowincji¹².

Tradycyjne zapatrywania na to, co nastąpiło bezpośrednio po tej klęsce, są bardzo schematyczne i silnie utrwalone. Samaria, znana odtąd w kronikach asyryjskich jako *samerina*, stała się stolicą jednej z prowincji podległych Asyrii. Sargon II poszedł w ślady Tiglat-Pilesera III i dokonał deportacji lokalnej ludności (2 Krl 17,5-6). Nowością prowadzonej przez niego polityki odnośnie do Samarii i okolic stało się sprowadzenie i osiedlenie tutaj obcej etnicznie i religijnie ludności z Mezopotamii. Uczeni utrzymują, idąc po linii teologii deuteronomistycznej, wyłożonej w Księgach Królewskich, że na terytorium byłego Państwa Północnego zamieszkała po 722 r. przed Chr. mieszanina lokalnej i napływowej ludności, praktykującej obce kultury, w najlepszym wypadku rozmaite odmiany synkretyzmu, łączącego jahwizm z elemen-

⁹ R. Gelio, *Fonti mesopotamiche relative al territorio palestinese (1000-500 a.C.). Atti de 3. Convegno di Studi Veterotestamentari, Bocca di Magra (La Spezia), 14-16 Sett. 1983*, RivBibl 32/1984, s. 143-146.

¹⁰ H. Tadmor, *The Campaigns of Sargon II of Assur: A Chronological – Historical Study*, JCS 12/1958, s. 22-40, 77-100.

¹¹ N. Na’aman, *The Historical Background to the Conquest of Samaria (720 BC)*, Bib 71/1990, s. 206-225.

¹² J.H. Hayes – J.K. Kuan, *The Final Years of Samaria (730-720 BC)*, Bib 72/1991, s. 153-181.

tami pogańskich wierzeń i praktyk. Znaczna grupa mieszkańców Samarii i okolic, szacowana na około 20 tysięcy, zbiegła na południe, znajdując schronienie w Jerozolimie. Charakterystyczne, że Biblia Hebrajska jest w tym miejscu zdawkowa i nie kładzie żadnego nacisku na fakt przyjęcia przez Państwo Południowe znacznej liczby pobratymców z Północy. Ten sam dotychczas obowiązujący paradygmat głosi, że Izraelici uprowadzeni do Asyrii rozplętnęli się wśród tamtejszej ludności i wszelki ślad po nich zaginął. Los tych dziesięciu plemion północnych miał stanowić trwałe ostrzeżenie dla Judejczyków, których ominęły najazdy i wyniszczenie ze strony Asyryjczyków. Wyszli cało z grożącej im zagłady przede wszystkim po to, aby wyciągnąć z niej właściwe wnioski (2 Krl 17,5-23).

2. Krajobraz po zagładzie

Państwo Północne przeżyło w połowie VIII w. przed Chr. okres niebywałej i bezprecedensowej pomyślności ekonomicznej i religijnej. Byłoby rzeczą bardzo osobliwą, gdyby w ciągu kilkudziesięciu lat, które nastąpiły później, całość tego dorobku miała pójść w kompletną ruinę, a taki właśnie obraz wyłania się z zapatrywań, jakie dominują we współczesnych badaniach biblijnych. Jeszcze bardziej zagadkowy jest w takim ujęciu los mieszkańców tego regionu. Liczni i zasobni mieliby zostać zdziesiątkowani i wręcz eksterminowani. Nie przystaje to jednak do coraz lepszego rozeznania, jakie zdobywamy o praktyce asyryjskiej polityki deportacyjnej, której celem wcale nie była masowa eksterminacja¹³. Nie wydaje się też możliwe, aby istotnie – jak stwierdza 2 Krl 17, 18b – niemal wszyscy Izraelici mieli pójść na wygnanie bądź stać się ofiarami prześladowań i represji asyryjskich, kraj zaś miałby przypaść w udziale nielicznym niedobitkom, przemieszanym ze sprowadzoną z Mezopotamii ludnością pogańską.

Terytorium Państwa Północnego przed zapoczątkowaniem najazdów asyryjskich liczyło około 7300 km kwadratowych i około 225 tys. mieszkańców, czyli gęstość zaludnienia wynosiła około 31 osób na kilometr kwadratowy. Dla porównania – na terytorium Państwa Południowego, liczącego około 5000 kilometrów kwadratowych, mieszkało około 110 tys. mieszkańców, co daje gęstość zaludnienia 22 osoby na

¹³ Najbardziej wyczerpujące studium tej problematyki to: B. Oded, *Mass Deportations and Deportees in the Neo-Assyrian Empire*, Wiesbaden 1979; zob. zwłaszcza rozdział: *Aims and Objectives of Mass Deportations*, s. 41-74.

kilometr kwadratowy¹⁴. W drugiej połowie VIII w. Asyryjczycy na rządzonym przez siebie bardzo rozległym obszarze starożytnego Bliskiego Wschodu dokonali łącznie ponad 150 deportacji, których rozmiary były różne. Informacje, jakie znajdujemy o nich w zachowanych źródłach asyryjskich, były mocno przesadzone, co odzwierciedlało – charakterystyczną nie tylko dla tamtych czasów i władców – ideologiczną i polityczną tendencję do megalomanii i wyolbrzymiania rezultatów swoich zwycięstw¹⁵. Szacunki dotyczące ogólnej liczby wszystkich deportowanych wahają się między 140 000 a 600 000 osób¹⁶. Nie sposób dokładnie ustalić, ile było kolejnych fal deportacji, które objęły swoim zasięgiem terytorium Państwa Północnego, ani ich rozmiarów. Dyskusje historyków trwają, lecz wiadomo, że zakrojone na szeroką skalę deportacje ludności izraelskiej były w zasadzie dwie. Pierwsza, o której mówiono wyżej, miała miejsce za Tiglat-Pilesera III, natomiast druga za Sargona II, czyli wraz z końcem istnienia Królestwa Izraela, po zajęciu Samarii i jej zburzeniu. Sargon II, następca Sennacheryba V, chwalił się, że uprowadził do Asyrii 27 280 lub 27 290 mieszkańców (ANET, 284 – 285). Ta cyfra jest bardzo prawdopodobna, lecz odnosi się nie tylko do byłej stolicy Państwa Północnego, lecz i do jej najbliższych okolic¹⁷.

Dokładniejsze ustalenie liczby ludności pozostałej na terytorium byłego Państwa Północnego w okresie po upadku jego państwowości natrafia na niemałe kłopoty. Zważywszy na rozmiary deportacji, dokonywanych przez Asyryjczyków – ponad 13 500 osób za czasów Tiglat-Pilesera III i ponad 27 000 osób za czasów Sargona II (przy czym nie można wykluczyć, że były też inne mniejsze przesiedlenia) – możemy wnioskować, że ofiarami deportacji asyryjskich padło ponad 40 tys. Izraelitów, czyli prawie jedna piąta ogółu ludności zamieszkującej kraj w połowie VIII w. przed Chr. Deportacje do Asyrii obejmowały głównie

¹⁴ M. Broshi – I. Finkelstein, *The Population of Palestine in Iron Age II*, BASOR 287/1992, s. 53-54; zob. W. Chrostowski, *Ogród Eden. Zapoznane świadectwo asyryjskiej diaspory*, Warszawa 1996, s. 249-250.

¹⁵ Zob. A. Laato, *Assyrian Propaganda and the Falsification of History in the Royal Inscriptions of Sennacherib*, VT 45/1995, s. 198-226.

¹⁶ M., Broshi – R. Gophna, *Middle Bronze Age II Palestine: Its Settlements and Population*, BASOR 261/1986, s. 73-90.

¹⁷ N. Naaman, *Population Changes in Palestine following Assyrian Deportations*, s. 106-108; tymczasem A. Crown twierdzi, że cyfra podana w inskrypcjach Sargona II ma na względzie jedynie mieszkańców Samarii, zob. A. Crown, *Another Look at Samaritan Origins*, w: A. C. Crown – L. Davey (eds.), *New Samaritan Studies of the Societe d'Etudes Samaritaines III and IV*, Studies in Judaica, The University of Sydney 1995, s. 137.

tw. warstwy wyższe, a więc ludzi bardziej świątłych i zamożnych. Ponieważ w połowie VIII w. Izrael przeżył okres niezwyklej pomyślności, związanej z osłabieniem wpływów Damaszku i udaną polityką Jeroboama II (785–745), co potwierdzają znaleziska archeologiczne¹⁸, możemy się domyślać, że to właśnie zamożni stali się przedmiotem szczególnego zainteresowania asyryjskich najeźdźców, którzy łupili ich w pierwszej kolejności. Poszczególne fale deportacji obejmowały jednak nie tylko ludzi bogatych, lecz także ich rodziny i służących. Problemem o pierwszorzędym znaczeniu jest pytanie, co stało się z kilkudziesięciotysięczną rzeszą deportowanych Izraelitów. Czy rzeczywiście, jak się powszechnie utrzymuje, niedługo potem wszelki ślad po nich zaginął, czy też wypadki potoczyły się inaczej i stworzyli oni prężną, wpływową i produktywną diasporę asyryjską. Mogła się ona żywiłowo rozwijać aż do początku VI w. przed Chr., po czym została wchłonięta przez nową falę przybyszów, sprowadzonych do Mezopotamii przez Babilończyków z Jerozolimy i Judy.

Do tych, którzy na pewno przeżyli zagładę Samarii, dokonaną przez Asyryjczyków, należy także zaliczyć około 20 tys. uciekinierów na południe, głównie do Jerozolimy i okolic¹⁹. Jest faktem, że za rządów króla judzkiego Ezechiasza (727–698), a następnie – chociaż już nie w takim stopniu – za długich rządów jego następcy Manasses (697–642) Jerozolima przeżyła okres ogromnej ekspansji i wielki boom budowlany. Mówi o tym wyraźnie Biblia, ten obraz zaś został jednoznacznie potwierdzony przez archeologię²⁰. Ezechiasz zadbał także o ważniejsze szlaki handlowe, z czego wynika, że presja Asyryjczyków na sąsiednie ludy i narody, jakkolwiek silna, nie miała charakteru ich eksterminacji. Znaczące prace budowlane nie ominęły też innych miast judzkich oraz ich fortyfikacji. Szacuje się, że ok. 700 r. liczba mieszkańców Jerozolimy

¹⁸ Y. Aharoni, *The Archaeology of the Land of Israel. From the Prehistoric Beginnings to the End of the First Temple Period*, SCM Press Ltd 1982, s. 251.

¹⁹ W. Chrostowski. *Zbiór pieczęci z czasów proroka Jeremiasza*, RBL 40(1987) 3, s. 191-201; w tekście tego artykułu znalazł się przykry, wynikły w druku, błąd. W zdaniu: „Na przełomie obydwu stuleci [chodzi o VIII i VII w. przed Chr.] miasto [czyli Jerozolima] przeżyło wzmoczoną ekspansję związaną ze zniszczeniem Samarii przez Asyryjczyków w r. 722 i przemieszczeniem się ok. 200 tys. mieszkańców Państwa Północnego, którzy uciekając przed deportacją wroga, znaleźli schronienie w Jerozolimie” (s. 193) powinno być poprawnie: „ok. 20 tys. mieszkańców”.

²⁰ Y. Aharoni, *The Archaeology of the Land of Israel*, s. 253-254; M. Broshi, *The Expansion of Jerusalem in the Reigns of Hezekiah and Manasseh*, IEJ 24/1973, s. 21-26.

potroila się, tę samą zaś tendencję obserwujemy w innych miejscowościach na terenie Judy, które albo pomnożyły liczbę mieszkańców, albo zostały wybudowane od nowa. Można się domyślać, że było to możliwe dzięki zatrudnieniu przybyszów z Samarii, a także dzięki zręcznemu wykorzystaniu ich dóbr. Co się tyczy wcześniejszego, to znaczy jeszcze we własnym kraju, statusu społecznego nowo przybyłych, był on zapewne podobny do statusu ich pobratymców wprowadzonych do Asyrii. Byli to ludzie zamożni i chyba nawet bardziej przedsiębiorczy niż tamci, skoro „wzięli sprawy w swoje ręce” i nie pozwolili schwytać się najeźdźcom. Wydaje się bardzo prawdopodobne, że po osiedleniu się w Państwie Południowym stanowili ważną i wpływową grupę, z którą długo trzeba było się liczyć.

Mając na względzie charakter i rozmiary przymusowych migracji (to znaczy ponad 40 tys. deportowanych do Asyrii i ok. 20 tys. zbiegłych do Jerozolimy), możemy zasadnie oceniać, że znacznie ponad jedna czwarta Izraelitów opuściła swój kraj. Skutki depopulacji były więc olbrzymie²¹. Niemniej kraj nie był całkowicie wyludniony i należy postawić pytanie, co stało się z pozostałymi przy życiu mieszkańcami, których liczba była wciąż niemała. Nie sposób dokładnie powiedzieć, ilu Izraelitów przypłaciło życiem najazdy asyryjskie. Zapewne najwięcej ofiar przysporzyło trzyletnie oblężenie Samarii, wielu zaś zabitych i pomordowanych zginęło też w jej bezpośrednim sąsiedztwie. W sytuacji wojny swoje żniwo zbierały też choroby i śmierć z wyniszczenia. Biorąc pod uwagę przybliżone cyfry, jakimi dysponujemy, możemy się domyślać, że z ogólnej liczby ludności, którą ominęły deportacje asyryjskie i która nie zbiegła na południe, czyli z około 150 tysięcy pozostałych na terytorium byłego Państwa Północnego, przynajmniej trzecia część wymarła lub została wyniszczona. Jeżeli te szacunki są bliskie prawdy oznaczałoby to, że po 722 r. nadal mieszkało na tym terytorium około 100 tysięcy Izraelitów. Asyryjczycy sprowadzili do nich kilka tysięcy obcych przybyszów z Mezopotamii. Chociaż nie zmieniło to w zasadniczym stopniu proporcji demograficznych, ów świeży zastrzyk krwi miał bez wątpienia niemałe znaczenie.

²¹ Te dane różnią się znacznie od ustaleń poczynionych przez A. Crowna, który ocenia liczbę zabitych i deportowanych podczas asyryjskich wypraw wojennych na ok. 14% ogółu populacji Państwa Północnego, twierdząc, że ok. 86% Izraelitów pozostało *in situ*, zob. A. C r o w n, *Another Look at Samaritan Origins*, s. 137.

Dokładniejsze i bardziej wiarygodne ustalenia odnośnie do sytuacji demograficznej, jaka zaistniała na terytorium byłego Państwa Północnego pod koniec VIII i na początku VII w. przed Chr., są na razie niemożliwe. Jest tak przede wszystkim dlatego, że na znacznych połaciach tego regionu, będących w posiadaniu współczesnego państwa Izrael, nie można – z powodu skomplikowanej sytuacji politycznej – podjąć koniecznych prac wykopaliskowych. Mimo to rozeznanie, jakie mamy, pozwala wnosić, że aczkolwiek Państwo Północne padło łupem niszczycielskich najazdów, jednak nie unicestwiły one jego mieszkańców. Chociaż w kraju pozostała najbiedniejsza część ludności, nie dorównująca zamożnością elicie uprowadzonej do Mezopotamii i zbiegłej do Jerozolimy, jednak nie byli to wyłącznie biedacy. Wskazuje na to ustanowiony przez Asyryjczyków trwały system administracyjny, wprowadzany stopniowo po pierwszych wyprawach wojennych, podjętych pod koniec lat trzydziestych VIII w. Już Tiglat-Pileser III ustanowił na terenie Transjordanii, Galilei i wybrzeża śródziemnomorskiego trzy prowincje, wyznaczając na ich stolice Gilead, Megiddo i Dor²². Jeszcze przed zburzeniem Samarii szczególna rola przypadła w udziale Megiddo. Wprawdzie izraelskie miasto zostało spalone, ale na jego zgłiszczach wzniesiono nowe, typowo asyryjskie, budowle²³. Rozmiary pałacu w Megiddo i przeznaczenie tamtejszych budynków użyteczności publicznej nasuwają przypuszczenie, że Asyryjczycy i mianowani przez nich rządcy nie byli beczynni. Także Samaria została po 722 r. odbudowana i stała się stolicą prowincji. Chociaż archeologowie nie odkryli pozostałości znaczniejszych budowli, nie wynika stąd bynajmniej, że ich nie było. Dowodem pomyślności są różne mniejsze znaleziska, zarówno asyryjskie jak też takie, które je naśladują²⁴. Bardziej na północ, w sąsiedztwie Hazor, też odnaleziono pozostałości asyryjskich budowli, w tym również o przeznaczeniu militarnym, wzniesionych na miejscu

²² B. O d e d, *Observations on Methods of Assyrian Rule in Transjordan after the Palestinian Campaign of Tiglat Pileser III*, JNES 29/1970, s. 177-186.

²³ V. F r i t z, *Die Palaeste während der assyrischen, babylonischen und persischen Vorherrschaft in Palaestina*, MDOG 111/1979, s. 64-67; Y. A h a r o n i, *The Archaeology of the Land of Israel*, s. 251-252; A. K e m p i n s k i, *Megiddo. A City-State and Royal Centre in North Israel*, Materialien zur Allgemeinen und Vergleichenden Archäologie 40, Bonn 1989; J. D. M a c c h i, *Megiddo à l'époque assyrienne. Remarques à propos du dossier archéologique*, Transeuphratene 7/1994, s. 9-33.

²⁴ N. A v i g a d, *Samaria*, w: M. A v i - Y o n a h, E. S t e r n, *Encyclopedia of Archeological Excavations in the Holy Land*, Oxford-Jerusalem 1978, Vol. 4, s. 1032-1050; Y. A h a r o n i, *The Archeology of the Land of Israel*, s. 252-253.

istniejących tam wcześniej zabudowań izraelskich²⁵. Teren byłego Państwa Północnego, chociaż zdewastowany i zdziesiątkowany, nie był zatem całkowicie wyludniony.

Do niedawna, a często do dzisiaj, cała wiedza o następstwach zburzenia Samarii i upadku państwowości Królestwa Izraela pochodziła wyłącznie z Biblii. Ale jest faktem, że obraz podany w 2 Krl 17,7-41, stanowiący owoc teologii deuteronomistycznej, nie wytrzymuje krytyki historycznej. Odzwierciedla nie tyle faktyczny stan rzeczy, co niechętnie spojrzenie na całą przeszłość Państwa Północnego, podjęte z perspektywy judzkiej i dokonane w kontekście późniejszych polemik antysamarytańskich²⁶. Wynika z niego, że skutki najazdów asyryjskich, stanowiące karę za długie pasmo niewierności religijnych, były tak dalece katastrofalne, iż po zburzeniu Samarii na północ od Jerozolimy nie działo się już nic zasługującego na uwagę. W ten sposób Jerozolima, jej świątynia i kapłani, a także jej władcy świeccy stali się jedynymi prawomocnymi spadkobiercami zróżnicowanej przedtem na północną i południową religijną tożsamości całego narodu Izraela. Przypomina to o kilka stuleci późniejsze roszczenia judaizmu rabinicznego, który po przebudowie życia żydowskiego, podjętej pod koniec I w. po Chr., przedstawiał się w całkiem podobny sposób, umniejszając i lekceważąc wcześniejsze bogate zróżnicowanie życia żydowskiego.

Lektura Biblii Hebrajskiej, chociaż daleko w niej do obiektywizmu w przedstawianiu losów Państwa Północnego, nie pozostawia żadnych wątpliwości, że w ciągu nieco ponad dwóch wieków jego istnienia kwitło w nim prężne życie religijne i duchowe, pod wieloma względami przewyższające to, jakie w tym samym okresie rozwijało się w Państwie Południowym. Obraz, jaki możemy sobie wyrobić o sytuacji politycznej, społecznej, religijnej i ekonomicznej w tym regionie na podstawie Ksiąg Królewskich oraz Księgi Amosa i Księgi Ozeasza, jest

²⁵ Y. Y a d i n, *Hazor, The Head of all those Kingdoms. Joshua 11:10*, Schweich Lectures, London 1972; S. G e v a, *Hazor, Israel. An Urban Community of the 8th Century B.C.E.*, BAR International Series 543, Oxford 1989; O. L i p s c h i t z, *The Date of the „Assyrian Residence” at Ayyelet ha-Shahar*, Tel-Aviv 17/1990, s. 96-99.

²⁶ Zob. H. H. R o w l e y, *The Samaritan Schism in Legend and History*, w: *Israels. Prophetic Heritage. Festschrift für J. Muilenburg*, New York-London 1962, s. 208-222; zob. też zwłaszcza rozdział *L'Origine de la Province de Samarie: Ce que la Bible en dit (2 Rois 17)*, w: J.-D. M a c c h i, *Les Samaritains: Histoire d'une legende*, s. 47-72 z niezbędną bibliografią tej problematyki.

na tyle wierny i dokładny, że wiemy, iż zwłaszcza czas od połowy wieku IX do połowy wieku VIII przed Chr. był w tym regionie okresem wielkich osiągnięć ducha. Rodzi się pytanie, czy i na ile cała ta spuścizna padła ofiarą najazdów asyryjskich. Odpowiadając na nie, musimy mieć świadomość, że olbrzymia część duchowo-religijnego dorobku i dziedzictwa rozwiniętego w Państwie Północnym przetrwała, skoro znalazła się w tradycjach utrwalonych w księgach, które weszły w skład Biblii Hebrajskiej. Nie znalibyśmy jej, gdyby nie obszerne fragmenty deuteronomicznego dzieła historycznego oraz księgi prorockie. Zasadne jest więc pytanie, w jaki sposób i jakimi kanałami to wartościowe dziedzictwo zostało ocalone od zagłady i szczęśliwie ją przetrwało. Zważywszy na klęskę Samarii i jej skutki, możemy się domyślać, że bogata Tradycja religijna i duchowa Królestwa Izraela została ocalona w którymś z trzech ośrodków życia jego mieszkańców, które wyłoniły się po 722 r., albo też w więcej niż jednym z nich, a może we wszystkich trzech. Były to odpowiednio: 1. środowisko uprowadzonych na wygnanie do Asyrii, 2. środowisko osiedlonych w Jerozolimie i jej okolicach, 3. środowisko tych, którzy pozostali na ziemi przodków i przemieszali się z napływową ludnością asyryjską.

3. W kraju ojców i u pobratymców z Południa

Zostawmy na boku zagadnienie najbardziej intrygujące, a mianowicie problem, czy środowisko Izraelitów uprowadzonych do Asyrii mogło przekształcić się w ~~prężną~~ diasporę, w której zostały przechowane i okrzepły tradycje religijne przeniesione na obczyznę i ocalone tam przez ponad czterdziestotysięczną rzeszę wygnańców. Ta możliwość nie była dotychczas przez biblistów i historyków Starego Testamentu brana poważnie pod uwagę. Również trzecia możliwość, czyli zwrócenie uwagi na tych, którzy przeżyli najazdy asyryjskie i pozostali na ziemi swoich przodków, mieszając się z napływową ludnością z różnych rejonów Mezopotamii, nie była dotąd postrzegana jako potencjalne środowisko zachowania i ustrzeżenia świętej Tradycji, która wcześniej ukształtowała się w Państwie Północnym, zwłaszcza pod wpływem tak wielkich bohaterów wiary, jak Eliasz i Elizeusz, a później Amos i Ozeasz. Pozostaje zatem możliwość druga, czyli dowartościowanie znacznej grupy uciekinierów, którzy znaleźli schronienie w Jerozolimie i okolicach. W gruncie rzeczy to właśnie jej bywa przypisywane

największe znaczenie w ustrzeżeniu i ocaleniu składników świętej Tradycji, rozwijanej na terytorium byłego Państwa Północnego²⁷.

Wpływów i osiągnięć tej grupy rzeczywiście nie można bagatelizować. Skoro jej pojawienie się na terytorium Państwa Południowego szło w parze ze znacznym zintensyfikowaniem zakrojonych na dużą skalę przedsięwzięć budowlanych, wynika stąd, że przynajmniej od strony ekonomicznej rola nowo przybyłych była ogromna. Z tym szedł zapewne w parze ich duży wkład w przeobrażenia duchowe i religijne. Jest faktem, że liczba mieszkańców Jerozolimy w ostatnich dwóch dekadach VIII w. znacznie wzrosła²⁸. Choć nie wszyscy uczeni wiążą ją z przybyciem fali uciekinierów z Samarii, twierdząc, że wzrost populacji mógł być rezultatem nasilenia się kontaktów handlowych między Judą i Asyrią, które zaowocowały wyraźnym wzrostem pomyślności Jerozolimy²⁹, wydaje się mało prawdopodobne, aby mogło to wyjaśniać całość zjawiska nagłej ekspansji Jerozolimy.

Uciekinierzy z Samarii musieli się spotkać z roszczeniami pobratymców z Południa, którzy swoje bezpieczne położenie traktowali jako wyraz przychylności ze strony Boga, a zarazem sposobność do nasilenia krytyki wobec aspiracji byłego Państwa Północnego. Ślady tych napięć rozpoznajemy w orędziach proroków Izajasza i Micheasza, a kilkadziesiąt lat później w nauczaniu Jeremiasza i Ezechiela. Judejczycy traktowali siebie jako jedynych spadkobierców całej religijnej tradycji podzielonego wcześniej politycznie i religijnie Izraela. W takim kontekście wzmożło się dowartościowanie kultu w świątyni jerozolimskiej i jej roli w religii oraz świadomości narodowej Judejczyków, a także żywiołowy rozwój ideologii związanej z dynastią Dawida. Przybysze z Północy na pewno doświadczyli tych zmieniających się nastrojów i w znacznym stopniu musieli się im podporządkować. Nie ma jednak sensu ani potrzeby wyolbrzymiania konfliktów, skoro znacznie później, bo

²⁷ Syntezę tej problematyki zob. np. N.P. L e m c h e, *Ancient Israel. A New History of Israelite Society*, Sheffield 1988, s. 164-166.

²⁸ M. B r o s h i, *La population de l'ancienne Jerusalem*, RB 82/1975, s. 5-14.

²⁹ Tak np. T.L. T h o m p s o n, *Early History of the Israelite People from the Written and Archaeological Sources*, Studies in the History of the Ancient Near East 4, Leiden 1992, s. 410-412. Thompson głosi pogląd o potrzebie oddzielenia historii Izraela od Biblii Hebrajskiej i polegania niemal wyłącznie na rezultatach dostarczanych przez archeologię; zob. jego *The Origin of Traditions of Ancient Israel*, Vol 1: *The Literary Formation of Genesis and Exodus 1-23*, JSOT Press, Sheffield 1987. Szerzej i kompetentnie o tych sprawach zob. I.W. P r o v a n, *Ideologies, Literary and Critical Reflections on Recent Writing on the History of Israel*, JBL 114 (1995) 4, s. 585-606.

w czasach proroka Ezechiela, Jerozolima i Samaria były przedstawiane jako „siostry”³⁰. To pozwala zrozumieć, iż w deuteronomicznym dziele historycznym brakuje śladów napięć, które towarzyszyły gwałtownemu spotkaniu się dwóch odmiennych, a zarazem bliskich sobie światów. W grę wchodziła być może i ta okoliczność, że po ustąpieniu zagrożenia ze strony Asyryjczyków za rządów Sargona II wróciło ono z nową mocą dwie dekady później, gdy jego następcą Sennacheryb rozpoczął wyprawę przeciw Judzie, zakończoną niepomyślnym dla siebie oblężeniem Jerozolimy (2 Krl 18,13-19,37). W sytuacji tego zagrożenia obydwie społeczności, miejscowa i napływowa z Samarii, musiały się zintegrować i połączyć. Nie potrafimy powiedzieć, czy ustały przez to wszystkie wcześniejsze konflikty i napięcia. Jest jednak bardzo prawdopodobne, że świeży dopływ energii duchowej, dostarczony przez uciekinierów z Północy, stał się decydującym impulsem do podjęcia przez judzkiego króla Ezechiasza zakrojonych na szeroką skalę reform religijnych (2 Krl 18,4), porównywalnych z późniejszymi reformami Jozjasza³¹.

Co się tyczy naukowej rekonstrukcji powstania ksiąg biblijnych, wciąż najwięcej zwolenników, w odniesieniu do genezy Pięcioksięgu, ma tzw. teoria czterech źródeł bądź tradycji³². Odnosząc ją do powyższego spojrzenia na skutki zagłady Samarii, przyjmuje się, że upadek Państwa Północnego spowodował, że większość tradycji religijnych,

³⁰ W. Chrostowski, *Prorok wobec dziejów. Interpretacje dziejów Izraela w Księdze Ezechiela 16, 20 i 23 oraz ich reinterpretacja w Septuagincie*, Warszawa 1991, s. 77-82 oraz 123-149; R. Rumianek, *Motyw miłości cudzołóżnej w Ez 16 i 23*, Warszawa 1995; W. Chrostowski, *Ezechiel jako świadek asyryjskiej diaspory Izraelitów*, w: M. Wojciechowski (red.), *Miłość jest z Boga: Wokół zagadnień biblijno-moralnych. Studium ofiarowane ks. prof. dr. hab. Janowi Łachowi*, Warszawa 1997, s. 81-94.

³¹ Tak twierdzi np. R. Albertz, *A History of Israelite Religion in the Old Testament Period*, Vol. I: *From the Beginnings to the End of the Monarchy*, London 1994, s. 180.

³² Syntezy najnowszych badań nad Pięcioksięgiem: A.H.J. Gunn e w e g, *Anmerkungen und Anfragen zur neueren Pentateuchforschung*, TheolRund 48/1983, s. 227-253 oraz 50/1985, s. 107-131; A. de P u r y (dir.), *Le Pentateuque en question. Les origines et la composition des cinq premiers livres de la Bible à la lumière des recherches recentes*, Geneve 1989; E.W. Nicholson, *The Pentateuch in Recent Research: A Time for Caution*, w: J.A. E m e r t o n (ed.), *Congress Volume. Leuven 1989*, VTS 43, Leiden 1991, s. 10-21; J. B l e n k i n s o p p, *The Pentateuch. An Introduction to the First Five Books of the Bible*, New York 1992; R. D a v i d, *Le Pentateuque. Tendances actuelles concernant les traditions litteraires*, w: M. G o u r g u e s – L. L a b e r g e (ed.), „De bien des manières”. *La recherche biblique aux abords du XXI siècle. Actes du Cinquantenaire de l'ACEBAC (1943-1993)*, Montreal-Paris 1995, s. 17-46.

przekazywanych w tej części podzielonego Izraela, trafiła wraz z uciekinierami do Jerozolimy. Chodzi o źródło E, wykorzystane w Pięcioksięgu obok istniejącego wcześniej na Południu źródła J, a także o najstarsze fragmenty deuteronomicznego dzieła historycznego (zwłaszcza odnoszące się do sytuacji politycznej, religijnej i moralnej w północnej części podzielonego Izraela) oraz o orędzia takich proroków, jak Eliasza, Amos czy Ozeasz³³. W księgach, do których włączono te tradycje, rozpoznajemy wyraźne aluzje do sytuacji w Judzie oraz takie wpływy, które potwierdzają, że zetknięcie się dwóch rozwijających się równoległe nurtów świętej Tradycji Izraela było faktem. Z drugiej jednak strony większość tych wpływów pochodzi z czasów znacznie późniejszych niż ostatnie dwie dekady VIII w. przed Chr.

Pozostaje rozważyć położenie i wyzwania, jakie stanęły przed tymi Izraelitami, którzy uniknęli deportacji asyryjskich i pozostali na terytorium byłego Państwa Północnego, na którym przemieszali się z napływową ludnością, sprowadzoną głównie w Mezopotamii. Także i w tym przedmiocie nasza wiedza została ukształtowana przez informacje zawarte w Biblii Hebrajskiej. Dobrze wiadomo, że tzw. schizma samarytańska miała miejsce pod koniec VI w., definitywnie zaś dokonała się kilkadziesiąt lat później, w czasach Ezdrasza i Nehemiasza. Po powrocie z wygnania babilońskiego Judejczycy zaczęli uważać wyłącznie siebie za „prawdziwy Izrael”, co ostatecznie doprowadziło do eliminacji i izolacji Samarytan³⁴. Znacznie mniej wiemy o tym, co wydarzyło się na terytorium byłego Państwa Północnego w okresie około

³³ H.D. Hoffman, *Reform und Reformen. Untersuchungen zu einem Grundthema der deuteronomistischen Geschichtsschreibung*, Abhandlungen zur Theologie des Alten und Neuen Testaments 66, Zurich 1980, s. 146-155; H. Spieckermann, *Juda unter Assur in der Sargonidenzeit*, Forschungen zur Religion und Literatur des Alten und Neuen Testaments 129, Göttingen 1982, s. 170-175. J.A. Soggin, *A History of Israel. From the Beginnings to the Bar Kochba Revolt, AD 135*, London 1984, s. 232.

³⁴ Szeroko na temat początków i religii Samarytan zob. H.G. Kippenberg, *Garizim und Synagoge: Traditionsgeschichtliche Untersuchungen zur samaritanischen Religion der aramäischen Periode*, Berlin 1971; J. Bowman, *The Samaritan Problem. Studies in the Relationship of Samaritanism, Judaism, and Early Christianity*, Pittsburgh Theological Monograph Series 4, Pittsburgh 1975; R.J. Coggins, *Samaritans and Jews. The Origins of Samaritanism Reconsidered*, Oxford 1975; A. D. Crown (ed.), *The Samaritans*, Tübingen 1989; M. Baillet, *Samaritans*, w: J. Briand–E. Cothenet (eds.), *Supplement au Dictionnaire de la Bible 11*, Paris 1991, kol. 773-1047; F. Dexinger – R. Pummer (Hrsg.), *Die Samaritaner*, Wege der Forschung 604, Darmstadt 1992; J. – D. Machi, *Les Samaritaines: Histoire d'une légende. Israel et la province de Samarie*, Le Monde de la Bible 30, Geneve 1994.

250 lat dzielących upadek Samarii oraz czasy Ezdrasza i Nehemiasza. Oczywiście, trzeba raz jeszcze podkreślić, że najbardziej interesujące są początkowe dekady tego liczącego około ćwierć tysiąca lat okresu.

Cennych informacji uzupełniających skąpe dane Biblii Hebrajskiej dostarcza archeologia. Świadczy bowiem, że chociaż Asyryjczycy zburzyli większość izraelskich miast, czego śladem są grube warstwy spalenizny, jednak w węzłowych punktach kraju wybudowali własne osady i miasta. Znamienne, że nie zabrakło wśród nich budowli o przeznaczeniu militarnym, z czego można wnosić, że mimo silnej przewagi wcale nie czuli się tutaj bezpieczni. Chodziło też o sprawowanie skutecznej kontroli administracyjnej i ekonomicznej, ta zaś byłaby niepotrzebna, gdyby kraj był pozbawiony mieszkańców albo gdyby ich liczba była znikoma³⁵. W tym kontekście szczególnego znaczenia nabiera pytanie o rozmiary deportacji dokonywanych przez Asyryjczyków z innych rejonów na teren Palestyny.

Należy zaznaczyć, że w polityce deportacyjnej władców asyryjskich stwierdzamy istotną zmianę. O ile Tiglat-Pileser podejmował „jednokierunkową” deportację, przesiedlając mieszkańców Izraela do rejonów z dala od ich ojczystego kraju, o tyle Sargon II uprawiał deportację w dwóch kierunkach. Wynika z tego, że poganie sprowadzeni na terytorium byłego Państwa Północnego stanowili składnik deportacji dokonanej już po upadku Samarii. Nie chodzi wyłącznie o północną część Palestyny, czyli terytorium byłego Izraela, lecz i o południową. Z zachowanych źródeł asyryjskich wynika, że w trakcie kampanii militarnych podjętych w 716 r. pewną liczbę jeńców pochodzenia irańskiego lub pre-irańskiego, pojmanyh u podnóża gór Zagros, przesiedlono w pobliże „Potoku Egipskiego”³⁶. W następnym roku, czyli ponad pięć lat po podboju Samarii, Sargon II dokonał przemieszczenia pewnej liczby ludności arabskiej i osiedlił ją w stolicy nowej prowincji i jej okolicy³⁷. Wygląda na to, że informacja podana w 2 Krl 17,24 („Król Asyrii nakazał przyjść ludziom z Babilonu, z Kutu, z Awwa, z Chamat,

³⁵ Szczegóły zob. J.-D. M a c c h i, *Les Samaritaines: Histoire d'une légende*, s. 125-128.

³⁶ H. T a d m o r, *The Campaigns of Sargon II of Assur: A Chronological-Historical Study*, s. 77-78; N. N a a m a n, *The Brook of Egypt and Assyrian Policy on the Border of Egypt*, Tel Aviv 6/1979, s. 71; t e n ż e, *Population Changes in Palestine following Assyrian Deportations*, s. 108-109.

³⁷ N. N a a m a n – R. Z a d o k, *Sargon II's Deportations to Israel and Philistia (716-708 B.C.)*, JCS 40/1988, s. 206-225; N. N a a m a n, *Population Changes in Palestine following Assyrian Deportations*, s. 109-112.

z Sefarwaim, i osiedlił ich w miastach Samarii zamiast Izraelitów. Wzięli więc oni w posiadanie Samarię i osiedlili się w jej miejscowościach”³⁸ nawiązuje do jeszcze późniejszej deportacji, ponieważ – wbrew przypuszczeniom łączącym te nazwy z terenem Syrii – wzmiankowane tutaj miasta i terytoria zostały podbite przez Sargona II dopiero podczas jego wyprawy wojennej przeciw Merodak-Baladanowi w latach 710–709 przed Chr.³⁹. Obca ludność przybywała zatem stopniowo, co miejscowym, zdziesiątkowanym przez deportację do Mezopotamii i ucieczkę do Jerozolimy, a także przerażonym rozmiarami tragedii, jaka dotknęła ich kraj, pozwoliło zapewne nieco ochłonąć. Nie potrafimy dokładnie powiedzieć, jak wielkie były fale deportowanych z różnych rejonów Mezopotamii na teren Syro-Palestyny. Sargon II chełpił się, że za swojego panowania deportował z Babilonii na obszar Azji Zachodniej 90 580 Aramejczyków i Chaldejczyków⁴⁰. Mając na względzie cały rozległy obszar, jaki w tym okresie pozostawał pod hegemonią Asyryjczyków, możemy przypuszczać, że w północnej części Palestyny osiedlono kilka tysięcy obcej ludności.

Istotne jest pytanie o religię mieszanej społeczności, zamieszkującej od końca VIII w. terytorium byłego Państwa Północnego. Dominuje pogląd, że miała ona – używając późniejszej terminologii – charakter pagano-żydowski, co stało się przyczyną schizmy. Ale rzetelna odpowiedź na to pytanie nie może poprzestawać na dociekanie, czy chodziło jedynie – przy założeniu, że był to monoteizm – o prostą kontynuację religijności sprzed katastrofy w r. 722, lecz powinna pójść dalej, a mianowicie zgłębiać naturę religii Izraelitów sprzed najazdów i podbojów asyryjskich⁴¹. Nie podlega dyskusji, że zwłaszcza w IX w. w Państwie Północnym istniały silne napięcia, widoczne w cyklu biblijnych opowiadań o proroku Eliaszu. Bardzo prawdopodobne, że odzwierciedlały one konflikt, który istniał między wyznawcami starszych form religijności, związanych z kultem na tzw. wyżynach, a kultem królewskim, wprowadzonym w Samarii za czasów dynastii

³⁸ W. Chrostowski, *Ogród Eden, Zapoznane świadectwo asyryjskiej diaspory*, s. 254-256.

³⁹ R. Zadok, *Geographical and Onomastic Notes*, The Journal of the Ancient Near Eastern Society of Columbia University 5/1976, s. 113-126.

⁴⁰ J.N. Postgate, *Assyrian Texts and Fragments*, Iraq 35/1973, s. 13-36; N. Naaman, *Population Changes in Palestine following Assyrian Deportations*, s. 110-111.

⁴¹ Obszerniej na ten temat zob. R. Albertz, *A History of Israelite Religion in the Old Testament Period*, s. 138-186.

Omriego⁴². Ogromne znaczenie mają studia porównawcze z bogatym piśmiennictwem zachowanym w Ugarit, aczkolwiek od jakiegoś czasu obserwuje się tendencję do ograniczania entuzjastycznego niegdyś panugarytyzmu. Nieoczekiwaną pomoc stanowią też znaleziska na Elefantynie, świadczące o istnieniu prężnej kolonii wyznawców jahwizmu już w okresie neoasyryjskim. Chociaż i w tym przedmiocie daleko do zgody uczonych, trafne wydaje się stanowisko M. Weipperta, podkreślające istnienie silnych związków między Elefantyną a byłym Państwem Północnym⁴³. Nie można wreszcie lekceważyć porównania sytuacji religijnej na Północy z sytuacją na Południu. Nie mogła być przecież rażąco odmienna. Co więcej, wysiłek takich proroków, jak Eliasz i Elizeusz, musiał przynieść konkretne efekty, nawet jeżeli ich skali i zasięgu nie znamy. Jakkolwiek byłoby nieroztropnie wykluczać silne religijne wpływy asyryjskie (zob. 2 Krl 17,30-33), jednak z drugiej strony nie ma potrzeby ich wyolbrzymiania ani przeceniania. Należy się raczej domyślać, że najważniejszym kręgiem wierności wobec religii przodków pozostawała – jak w innych okresach dziejów biblijnego i pobiblijnego Izraela – rodzina. Niemniej jest mało prawdopodobne, aby w takich okolicznościach mogło dojść na terenie byłego Państwa Północnego do gruntownej przebudowy życia religijnego, która zaowocowałaby zapisami utrwalającymi składniki tamtejszej świętej Tradycji. Gdyby do niej doszło, mielibyśmy na pewno jakieś ślady tego rodzaju aktywności na kartach Biblii Hebrajskiej, tymczasem nie sposób się ich tam doszukać.

Pozostaje zatem dowartościowanie znaczenia i roli asyryjskiej diaspory Izraelitów. Jest to jednak złożona i wielostronna problematyka, którą trzeba się zająć w samodzielnym i znacznie bardziej obszernym studium.

ks. Waldemar Chrostowski

⁴² Zob. M. Smith, *Palestinian Parties and Politics that Shaped the Old Testament*, London 1987, s. 11-42.

⁴³ M. Weippert, *Synkretismus und Monotheismus. Religionsinterne Konfliktebewältigung in alten Israel*, w: J. Assmann – D. Harth (Hrsg.), *Kultur und Konflikt*, Frankfurt a. M. 1990, s. 156-157, 170-171; zob. też: F. Smyth-Florentin, *Du monothéisme biblique: émergence et alentours*, ASSR 59/1985, s. 5-16; F. Stolz, *Monotheismus in Israel*, w: O. Keel (Hrsg.), *Monotheismus im Alten Israel und seiner Umwelt*, Biblische Beiträge 14, Freiburg 1980, s. 143-189.